

O przodkach majora Hubala (ciąg dalszy)
W 126. rocznicę urodzin Henryka Hubal-Dobrzańskiego
(część 2)

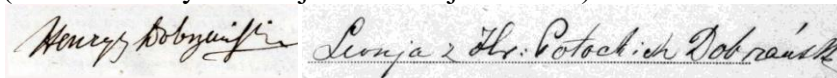
22 czerwca 1897 roku przyszedł na świat Henryk Feliks Józef, najmłodszy z trojga dzieci Henryka Fryderyka (por. rez. 2. Pułku Ułanów Obrony Krajowej) i Marianny z hr. Lubienieckich, małżonków Hubal-Dobrzańskich.

Wnuk majora Hubala, Henryk Sobierajski, opisując atmosferę panującą w domu jego dziadka, zaznaczył, że Maria Dobrzańska: *Szczególnie dbała o utrzymanie w domu patriotycznego nastroju. Dzieci z zaciekawieniem słuchały opowiadań o swoich przodkach...*¹.

Henryk Michał Dobrzański i Leonia Anna z hrabiów Potockich (dziadkowie majora Hubala)



Henryk i Leonia Hubal-Dobrzańscy
(źródło: Zbiory Fundacji Rodzinnej Blochów)



Autografy Henryka i Leonii Hubal-Dobrzańskich
(źródło:xxx)

Był najstarszym z sześciu synów pułkownika Łukasza Dobrzańskiego. W mrokach historii zaginęła jedyna córka pułkownika Łukasza – Michalina. Urodziła się 5 marca 1832 roku w Warszawie. Zmarła 20 marca, po 15 dniach życia. Może dlatego o jej istnieniu zapomniano w opowieściach rodzinnych.

Henryk Michał Paweł Hubal-Dobrzański urodził się 25 stycznia 1830 roku w Warszawie. Akt urodzenia spisany został jednak dopiero 18 września 1860 roku. Jako przyczynę zwłoki, Łukasz Dobrzański podał „nieobecność na ten czas w Warszawie”².

W tym samym dniu spisano również akty urodzenia Romana i Piotra Dobrzańskich, urodzonych w 1840 i 1846 roku. I tu wpisano takie samo wyjaśnienie zwłoki³.

W 1847 zdał egzamin maturalny w gimnazjum św. Anny w Krakowie⁴.

¹ H. Sobierajski, Szlakiem Henryka Dobrzańskiego „Hubala”, Warszawa 1990, s. 6–8.

² Akt urodzenia 2111/1860, par. św. Krzyża, Warszawa.

³ Akt urodzenia 2112/1860 i 2113/1860, par. św. Krzyża, Warszawa.

⁴ J. Leniek, Księga pamiątkowa ku uczczeniu jubileuszu trzechsetnej rocznicy założenia gimnazjum św. Anny w Krakowie, Kraków 1888, s. 213.



Gimnazjum św. Anny

W spisie ludności stałej miasta Krakowa zakończonym w 1850 roku, przy jego nazwisku znajduje się adnotacja, że ze względu na stan zdrowia zwolniony jest od służby wojskowej.

W 1852 roku, Henryk znalazł się w Warszawie. Odnajdujemy o nim informację w „Gazecie Warszawskiej” w recenzji dwóch sztuk wystawianych przez teatr amatorski na dochód Zakładu Starców i Kalek pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Były to sztuki „Młoda wdowa” w której Henryk wcielił się w rolę Ignacego, służącego hrabiny Strzebińskiej i „Popas” autorstwa hr. Skarbka. W tej drugiej sztuce odegrał rolę Hrabiego. Jego partnerami byli księżna Zeneida Lubomirska występująca w roli garderobianej, a wsławiona gorącym i owocnym w syna Edwarda romansiem z Rogerem Maurycym Raczyńskim i hr. Henryk Stecki grający kucharza. Służącego kreował baron Eugeniusz Roenner, a jednego z sześciu gości, księżę Kazimierz Lubomirski.

W 1860 roku znów warszawska publiczność miała możliwość podziwiać wyczyny aktorskie Henryka Dobrzańskiego. Tym razem w sztuce „Dzieje serca”, autorstwa Wacława Szymanowskiego, wystawianej w Teatrze Rozmaitości na rzecz sierot zostających pod opieką Klasztoru Panien Felicjanek.

W recenzji tej sztuki w „Kurierze Warszawskim” możemy przeczytać: „Przyjęcie tej sztuki i podjęcie się ról przez Amatorów, było wielkim zadaniem, które zaprawdę przynosi im chlubę (...)Publiczność nie szczędziła wczoraj ni oklasków ni przywołań dla wynagrodzenia grającym ich poświęcenia i trudów.”

W tym samym roku zmarła w Dreźnie matka Henryka, Maria z Bergonzonich Dobrzańska.

W przeciwieństwie do swoich młodszych braci, Łukasza, Michała i Romana, Henryk nie poszedł w ślady swoich przodków i nie rozpoczął kariery wojskowej. Zajął się gospodarstwem i handlem. Od kilku lat był już właścicielem folwarku Świniary i należał do Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim w Warszawie.

Lista członków czynnych Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim na rok 1861, 32) Okręg Staszowski, poz. 1957 - Dobrzański (Jan⁵) Henryk Łoniów⁶.

W 1861 roku brał udział w czwartym ogólnym zebraniu Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim w dniach 21 do 27 lutego 1861 roku. Lista członków uczestniczących w pierwszym ogólnym zebraniu – poz. 201 – Henryk Dobrzański⁷.

Wbrew temu co napisano w nekrologu Leonii z hr. Potockich Dobrzańskiej (cytowanym poniżej), nie brał czynnego udziału w powstaniu styczniowym. Kiedy 17 lutego 1863 roku pod Miechowem poległ jego młodszy brat Michał, wspólnie z bratem, rotmistrzem Łukaszem, udał się z Krakowa na poszukiwanie jego ciała. Wśród ekshumowanych poległych powstańców poznali prawdopodobnie ciało brata, po charakterystycznej białej, skórzanej rękawiczce, ale

⁵ Błędnie wpisano imię Jan Henryk. Jan Dobrzański obecny na zjeździe reprezentował Okręg Brzeziński w powiecie rawskim.

⁶ Roczniki Gospodarstwa Krajowego, Warszawa, kwiecień 1861.

(jbc.bj.uj.edu.pl/Content/328801/PDF/NDIGCZAS013294_1861_T43_001.pdf)

⁷ Jw.

postanowili pozostawić go wśród kolegów. Spoczął we wspólnej mogile na cmentarzu w Miechowie.



Bratnia mogiła powstańców styczniowych w której spoczywa Michał Hubal-Dobrzański (foto: autor)



Bracia Łukasz, Michał i Roman Dobrzańscy – uczestnicy powstania styczniowego 1863 roku



Klepsydra i nekrolog w krakowskim Czasie zapowiadające nabożeństwo żałobne w intencji Michała i Romana Dobrzańskich

Również wypłacone w 1864 roku odszkodowanie w wysokości 1554,99 rubli za spalone w 1863 roku nieruchomości we wsi Wnorów, świadczą, że władza carska nie miała co do niego podejrzeń i nie zastosowała wobec niego represji⁸.

W związku z tym, trudno zgodzić się z powtarzaniem przez wielu autorów twierdzeniem, że major Hubal wywodził się z rodziny zubożałej na skutek represji popowstaniowych, bo takich ani pułkownik Łukasz, ani Henryk, jego dziad, nie doświadczyli.

Jedynym który ucierpiał z powodu udziału w powstaniu litewskim, był Leon Potocki, ale było to jeszcze przed małżeństwem Leonii z Henrykiem, i dotyczyło wszystkich Polaków zamieszkałych na Litwie.

⁸ Dziennik Urzędowy Gubernii Radomskiej, nr 50/1864.

Po upadku Powstania Styczniowego, rotmistrz Łukasz Dobrzański musiał udać się na emigrację i osiadł w Dreźnie. Prawdopodobnie tam, Henryk Dobrzański, podczas wizyty u brata, często goszczącego w salonie generałowej Natalii Kickiej z Bispingów, wdowie po generale Ludwiku Kickim, poległym w bitwie pod Ostrołęką w 1831 roku, poznał swoją przyszłą żonę, Leonię z hrabiów Potockich, a Łukasz Natalię Wessel, siostrzenicę generałowej.



W 1864 roku w Dreźnie odbył się ślub Henryka z Leonią, a świadkiem tej ceremonii był ojciec panny młodej, Leon hr. Potocki – Bonawentura z Kochanowa. Henryk z Leonią zamieszkali po ślubie nie w Świniarach, ale w obszernym drewnianym dworze Piotra Moszyńskiego w Łoniowie, bratanka Salomei Dobrzańskiej z Moszyńskich.



13. Pałac Moszyńskich w Łoniowie (ok. 1900)

Pałac Moszyńskich wybudowany w miejscu drewnianego dworu w którym przyszedł na świat Henryk Fryderyk Dobrzański (ojciec majora Hubala)
(Źródło: *Moszyńscy*, xxx)



1. Piotr Moszyński (ok. 1875)

Tam w 1868 roku, urodziła się Maria Helena, późniejsza małżonka Kazimierza hr. Drohojowskiego, a w 1870 roku Henryk Fryderyk, ojciec majora Hubala. Ojcem chrzestnym Marii, był rotmistrz Łukasz Dobrzański, który w tym czasie powrócił już z emigracji i zakupił majątek w Skrzypaczowicach, niedaleko Łoniowa. Rodzicami chrzestnymi Henryka Fryderyka byli Jan Damazy hr. Tarnowski i Fryderyka Dobrzańska, żona zmarłego w Dreźnie Romana, brata pułkownika Łukasza Dobrzańskiego.

Około 1870 roku Henryk odsprzedał Jerzemu Moszyńskiemu, synowi Piotra, ówczesnemu właścicielowi Łoniowa, dwa folwarki świniarskie, Piaseczna i Żurawica. W międzyczasie dokupił folwark w Żernikach Górnych niedaleko Buska Zdroju.

Henryk mógł pochwalić się pewnymi sukcesami w gospodarce. W 1874 roku uczestniczył w Wystawie Rolniczej w Warszawie prezentując pszenicę i jęczmień swojego chowu. W tym samym czasie tj. w latach 1874-75 prowadził w Świniarach agencję sprzedaży żniwiarko – kosiarek i kosiarek „Buckeye” sprowadzanych przez Zakład Rolniczo-Przemysłowy Hermana Goldenringa w Warszawie.



Reklama Zakładu Rolniczo-przeysłowy Hermana Goldenringa w Warszawie ulica Miodowa nr. 494.

(źródło: <https://crispa.uw.edu.pl/>, Gazeta Warszawska, nr 113/1875)

Zmarł nagle 26 maja 1880 roku, w wieku 50 lat. Wg przekazu rodzinnego przyczyną jego śmierci był tyfus. Początkowo pochowany został na cmentarzu parafialnym w Cewkowie. W styczniu 1881 roku jego zwłoki przeniesione zostały do grobowca na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Pozostawił po sobie osieroconą dwójkę dzieci, 16 – letnią Marię i 10-letniego Henryka.

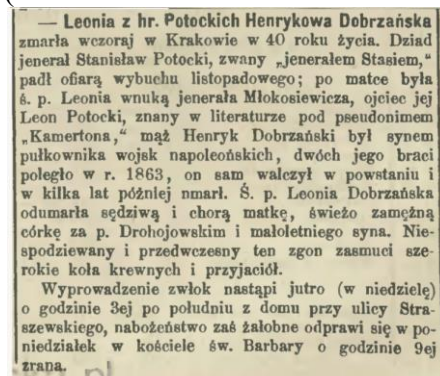


Leonia przeżyła męża o 7 lat. Zmarła w Krakowie 21 października 1887 roku. W jej nekrologu napisano:

„Leonia z hrabiów Potockich Henrykowa Dobrzańska zmarła wczoraj w Krakowie w 40 roku życia (Leonia zmarła mając 43 lata – przyp. JL). Dziad generał Stanisław Potocki, zwany „generałem Stasiem”, padł ofiarą wybuchu listopadowego; po matce była ś.p. Leonia wnuczką generała Młokosiewicza, ojciec jej Leon Potocki, znany w literaturze pod pseudonimem „Kamertona”, mąż Henryk Dobrzański był synem pułkownika wojsk napoleońskich, dwóch jego braci poległo w r. 1863, on sam walczył w powstaniu i w kilka lat później zmarł. Ś.p. Leonia Dobrzańska odumarała sędziwą i chorą matkę, świeżo zamężną córkę za p. Drohojowskim i małoletniego syna. Niespodziewany i przedwczesny ten zgon zasmuci szerokie koło krewnych i przyjaciół.”



Klepsydra informująca o nabożeństwie żałobnym i eksportacji zwłok Henryka Dobrzańskiego (Źródło:



Nekrolog Leonii z hr. Potockich Dobrzańskiej (Źródło: „Czas”, nr 243/1887)



Grobowiec rodziny Dobrzańskich i Drohojowskich na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, w którym spoczęli Henryk i Leonia Dobrzańscy (foto: Sławomir Bochenek)

Autor pragnie wyrazić podziękowanie panu Sławomirowi Bochenkowi za odszukanie grobowca rodziny Dobrzańskich na cmentarzu Rakowickim w Krakowie i wykonanie ilustracji do powyższego materiału.

Leon hr. Potocki (pisarz, pradziadek majora Hubala)



Hrabia Leon Potocki
(źródło: Zbiory Fundacji Rodziny Blochów)

Urodził się 14 lipca 1799 roku w Kochanowie.

Był synem generała Stanisława „Stasia” Potockiego i Józefy Anny Marii Dowojno-Sołłohub.

*Rodzice moi pobrali się 1797, w roku następnym urodziła im się córka, starsza moja siostra Adela*⁹ - napisał w utworze „Urywek ze wspomnień mojej pierwszej młodości” Leon Potocki.

Zaraz po weselu, państwo młodzi zamieszkali w pałacu Katarzyny Kossakowskiej, tzw. Mniszchowskim.

*Matka moja odziedziczywszy po stryju swoim wojewodzie Witebskim znaczne dobra, Horyhorki, w guberni Mohilowskiej, w powiecie Orszańskim położone, wybrała się tam z ojcem moim, będąc już ze mną przy nadziei – wspominał Leon Potocki. - Czy z powodu złych koni na pocztach, czy, że mi tak pilno było przyjść na świat, nie dojechawszy do miejsca, urodziłem się o mil jeszcze kilka stamtąd, we wsi Kochanowie, w domu pocztowym(...)*¹⁰.

⁹ Leon hr. Potocki, *Urywek ze wspomnień pierwszej mojej młodości*, Poznań 1876, s. 50.

¹⁰ J.w.

Chrzest olejami świętymi odprawiono kilka miesięcy później w Warszawie, a rodzicami chrzestnymi byli książę Józef Poniatowski, i jego siostra, Teresa z Poniatowskich Tyszkiewiczowa.



Herb Leona Potockiego – Pilawa Złota¹¹
(źródło: Wikipedia)

Dzięki spisanim wspomnieniom, Leon Potocki uwiecznił pamięć swojej siostry, Adeli, o której próżno szukać informacji w dawniejszych opracowaniach genealogicznych.

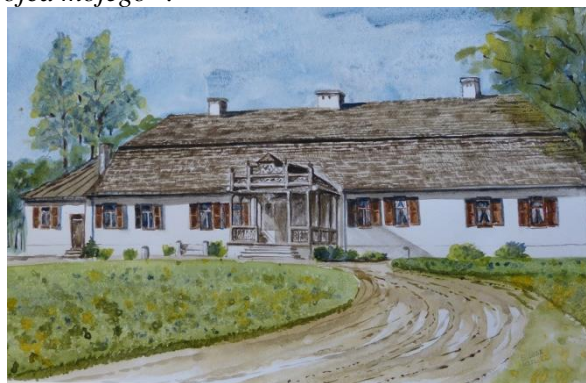
Wg. aktu chrztu spisanego w kancelarii parafii św. Andrzeja w Warszawie, Adelia urodziła się 3 września 1798 roku. Chrzest odbył się 5 września i otrzymała na nim imiona Adelajda Maria Ludwika Urszula¹².

*Pierwsze moje, choć dziecinne, ale silne przywiązanie było do siostry; rokiem tylko ode mnie starsza, była jednak, że tak powiem, moją mentorką, a zarazem opiekunką. Kiedym jaką psotę zrobił, lub był niegrzeczny, ona zawsze w mojej obronie stawała. — Ja byłem w całym znaczeniu wyrazu, dzieckiem, choć potulnym, ale figlarnym, skorym do zabaw, leniwym do lekcji, a przy tym nieco psutym przez matkę; siostra Adela za nadto może była na swój wiek i bystra i rozsądna.*¹³

W 1800 roku Potoccy zakupili „piękny majątek, Zameczek zwany, położony w Opoczyńskim, o milę od miasta Drzewicy, za trzydzieści tysięcy czerwonych złotych”¹⁴.

Od tej pory zimy spędzali w pałacu hrabiny Kossowskiej, a lato w Zameczku.

*Upiększyć to miejsce i urządzić na wygodną dla siebie letnią rezydencję, było najpierwszym staraniem ojca mego*¹⁵.



Dworek w Zameczku Opoczyńskim (akwarela Elżbiety Dudy)

Tam niestety spadła na nich rodzinna tragedia. 13 czerwca 1806 roku zmarła niespodziewanie ośmioletnia Adelia Potocka.

(...)Drogą ode dworu, widać było gromadkę ludu postępującą zwolna za niewielką trumną, którą obecni temu obchodowi, odmieniając się, nieśli po kolei, — Przed trumną szedł proboszcz miejscowy, a za trumną ukochanej córki, rodzice prowadzili za ręce siedmioletniego synka. — Po odbytem zwykłym nabożeństwie, spuszczone zwłoki do grobu. — Pierwszą garść ziemi rzucili rodzice, ale mały chłopczyk żadnym sposobem nie chciał tego uczynić, wołając: że nie chce zasypać siostrzyczkę, — i zanosił się od

¹¹ Szczep Prymasowski, czyli Pilawa Złota, linia kasztelana lwowskiego.

¹² Akt urodzenia, Księga ochrzczonych w parafii św. Andrzeja, s. 608.

¹³ Leon hr. Potocki, *Urywek ze wspomnień pierwszej mojej młodości*, Poznań 1876, s. 148-149.

¹⁴ *Jw.*, s. 77.

¹⁵ *Jw.*, s. 77-78.

placzu. (...)Od tej chwili ojciec mój tak sobie obrzydził Zameczek, że go w tymże samym roku sprzedał pani starościnie Szydłowskiej.¹⁶

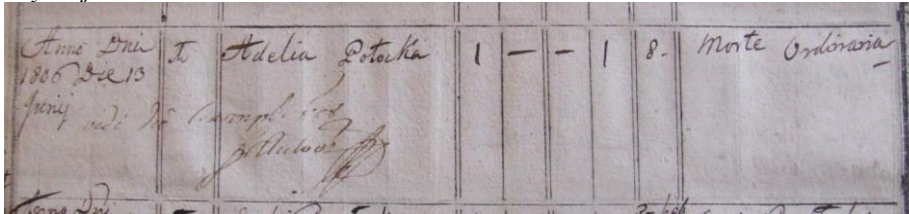
Nie zachowała się na cmentarzu parafialnym w Sołku mogiła Adelii. Potoccy po sprzedaży Zameczka prawdopodobnie nigdy już tu nie przyjechali. Mała ziemna mogiła z czasem uległa zapomnieniu.



Cmentarz parafialny w Sołku, na którym spoczęła Adelia Potocka (foto: autor)

Zachował się w parafii Sołek wpis w księdze zmarłych we wsi Zameczek.

Roku Pańskiego 1806 dnia 13 czerwca – Adelia Potocka – katoliczka – kobieta – lat 8 – śmierć zwyczajna¹⁷.



Akt chrztu i zgonu, poza pamiętnikiem Leona Potockiego, to jedyne namacalne ślady istnienia „bystrej i rozsądnej” Adelii.

Leon Potocki, ani nikt z genealogów nie wspomina jednak ani słowem o innych dzieciach Stanisława i Józefy Potockich. Urodzonej 6 stycznia 1807 roku Henryce Klementynie Teresie, zmarłej 1 sierpnia 1808 roku, oraz o Józefie Stanisławie Włodzimierzu urodzonym 26 września 1808 roku i zmarłym szesnaście dni później, 11 października.

Nauka i pierwsze próby literackie

Od 1809 roku Leona Potockiego uczyli w domu guwernerzy. Największy wpływ wywarli na niego w tym czasie Franciszek Kühnl i Stanisław Samuel Okraszewski, uczonego przyrodnik¹⁸. Od 1811 roku rozpoczął naukę w Collegium Nibilium pijarów w Warszawie¹⁹.



Collegium Nibilium pijarów w Warszawie (źródło: Wikipedia)

¹⁶ Jw., s. 149-150.

¹⁷ Księga zmarłych w parafii Sołek.

¹⁸ Polski Słownik Biograficzny (PSB), Wrocław, 1984-1985, T. XXVIII s. 91.

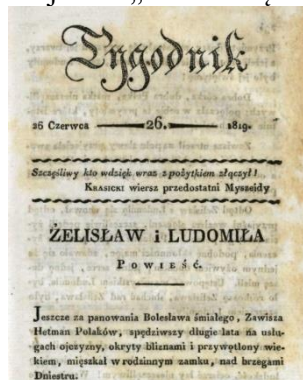
¹⁹ L. Potocki, *Urywek...*, s. 303

Zwrócił na niego uwagę ks. Onufry Kopczyński, propagator literatury i języka polskiego, któremu kilka lat później Leon Potocki poświęcił swój pierwszy opublikowany w prasie codziennej tekst²⁰. Od 1813 należał do Towarzystwa Ćwiczącej się w Naukach Młodzieży. W 1817 roku ukończył szkołę Pijarów i „rozpoczął słuchanie kursów” na Uniwersytecie Warszawskim. Mając niespełna 18 lat Leon Potocki miał już za sobą pierwszą publikację. Była to, wspomniana wcześniej, *Mowa przy zwłokach ś.p. JX. Kopczyńskiego (...)miana przez Leona Potockiego, syna Stanisława Potockiego Jenerała Brygady*, która ukazała się na łamach „Gazety Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”²¹.



Strona tytułowa „Gazety...”, w której ukazała się pierwsza publikacja Leona Potockiego (źródło: <https://crispa.uw.edu.pl>)

Już w następnym roku, jako słuchacz Uniwersytetu Warszawskiego, Potocki opublikował w „Tygodniku Polskim i Zagranicznym” kilka swoich wierszy. Największą jednak popularność zyskał dzięki romansowi *Żeliszaw i Ludmiła*, podpisanym jedynie inicjałami „L.P.”. Imię Ludmiła stało się jednym z najmodniejszych w tym czasie w Warszawie²².



Strona tytułowa „Tygodnika Polskiego i Zagranicznego” z tekstem Leona Potockiego na pierwszej stronie <https://crispa.uw.edu.pl>)

Do jego osiągnięć należy również dopisać popularyzację, mało znanego wówczas w Polsce, duńskiego poety Hansa Chrystiana Andersena, tłumacząc jego wiersz „Umierające dziecko”. Sukcesy literackie nie przewróciły mu w głowie. Najlepiej świadczy o tym opinia, jaką wystawił Potockiemu w swoich wspomnieniach radomianin Eugeniusz Skrodzki, którego spotykał często (w 1843 roku) w Warszawie, w salonie Katarzyny Lewockiej²³:

²⁰ PSB, T. XXVIII s. 91.

²¹ „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, nr 15/1817, s. 312–313.

²² „Tygodniku Polskim i Zagranicznym”, nr 26/1819, s. 293-306.

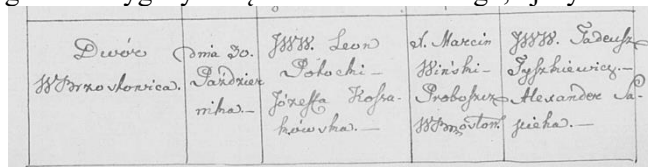
²³ Katarzyna z Lipińskich Lewocka (1799–1890). (...)Wcześniej osierocona przez obojga rodziców, wychowywała się w inteligenckim domu swego stryja, Józefa Lipińskiego, m.in. sekretarza Izby Edukacyjnej i długoletniego generalnego wizytatora szkół w Królestwie, zaprzyjaźnionego z wieloma wybitnymi ludźmi późnego oświecenia (choćby Stanisławem Kostką Potockim, ministrem oświaty). Razem z nim bywała u życzliwej jej księżny Anny Sapieżyny i wojewodziny Aleksandry Potockiej w Wilanowie. W 1822 roku wyszła za mąż za Onufrego Lewockiego, matematyka z wykształcenia, który został z czasem następcą Lipińskiego na stanowisku generalnego wizytatora. Zamieszkali niedługo po ślubie w Pałacu Kazimierzowskim, na drugim piętrze w prawej oficynie, a w piątkowe wieczory przyjmowali licznych gości, ceniących świetnie wychowaną, uprzejmą i mającą sporą wiedzę panią domu. [Informacja za:] M. Berkan-Jabłońska, *Korespondencyjne spotkania Gabrieli z Guntherów Puzyniny i Katarzyny z Lipińskich Lewockie*, „Tematy i Konteksty, nr 2/2012, s. 73.

Był to jeden z tych ludzi, którego z bliska tylko można było należycie ocenić. Zdolny nadzwyczajnie, znający kilka języków jak i swój wybornie, do wierszowania gładkiego łatwy i sposobny, z sercem dobrym, w rzeczach ojczystych zamilowany, zanadto tylko rozpraszał, rozstrzeliwał swoje usiłowania. Nie nadał im kierunku stałego, nie wytknął sobie drogi właściwej i nie dotarł tam, gdzie inni przy wiele mierniejszych zasobach talentu przez systematyczną pracę stanęli. Pisywał komedie, wiersze, powieści i pod pseudonimem Bonawentury z Kochanowa opowiadania społeczne z zaciętą tendencją²⁴.



Józefa Barbara Kossakowska, pierwsza żona Leona Potockiego
(źródło: <https://www.epaveldas.lt>)

30 października 1819 roku zawarł, w kościele parafialnym w Wielkiej Brzostowicy, związek małżeński z Józefą Kossakowską, córką Józefa i Ludwiki z Potockich, poznaną jeszcze w 1815 roku na balu u wojewodziny Marianny Gutakowskiej²⁵. Świadcami ślubu byli hrabia Tadeusz Tyszkiewicz, generał brygady Księstwa Warszawskiego, ojczym Leona i Aleksander Sapieha



Akt małżeństwa Leona i Józefy Potockich (źródło: genealodzy.pl)

Wprawdzie, ojciec, generał Stanisław, kierując się rozsądkiem, był mocno temu przeciwny, pan Leon jednak wolał pójść za głosem serca(...) – napisał w biografii Leona Potockiego Michał Fedorowski. - Rozsądek tedy zwyciężyło serce: pan Leon zakochany, w tym jeszcze roku z piękną hrabianką Józefą²⁶ staje na kobiercu i po ślubie osiada o dwie mile od Świsłoczy, w Rudawie, którą żona jego bierze wraz z Hołynką, również do brzostowickiego należącą klucza²⁷.

Mimo, że według Fedorowskiego, Potoccy przeprowadzili się po ślubie do Rudawy, to jednak ich pierwsze dwie córki przyszły na świat w Warszawie. 21 września 1821 urodziła się Maria Ludwika Józefa²⁸, a 17 maja 1824 roku Julia²⁹. Już w Rudawie urodziła się 10 czerwca 1825 Ludwika Róża³⁰. Najprawdopodobniej tam również przyszła na świat w 1827 roku, najmłodsza córka Leona i Józefy Potockich, Jadwiga³¹.

Ostatecznie małżonkowie na stałe zamieszkali we wniesionej w posagu przez Józefę Rudawie koło Świsłoczy³².

„Od tej chwili – jak pisał Michał Fedorowski – szkoła wielkiego świata zamknęła się przed nim, otwartą się natomiast skrzypiące wrota życia wiejskiego... Zapisał się do bractwa żałujących!³³”

²⁴ E. Skrodzki (Wielisław), *Wieczory piątkowe i inne gawędy*, Warszawa 1962, s. 161.

²⁵ L. Potocki, *Urywek...*, s. 307

²⁶ M. Fedorowski błędnie podaje imię Józefy Barbary Kossakowskiej - Barbara Genowefa.

²⁷ M. Fedorowski, *Leon hr. Potocki: jego życie i twórczość*, Warszawa 1911, s. 129.

²⁸ Akt zgonu, nr 1821/481 Maria Ludwika Potocka, źródło: genealodzy.pl

²⁹ Akt zgonu, nr 1824/316 Julia Potocka, źródło: genealodzy.pl

³⁰ Akt zgonu, nr 1825/Ludwika Róża Potocka, źródło: genealodzy.pl

³¹ Data jest szacunkowa. W nekrologu, który ukazał się po śmierci Jadwigi Brunnow, zmarłej w Druskiennikach w 1907 roku, wpisano, że miała 79 lat.

³² „Ziemia”, nr 50 z 1910 r. s. 788,789.

³³ L. Potocki, *Urywek...*, s. 129.

Tak jak ambicją Stanisława Potockiego, ojca Leona, było jak najbardziej upiększyć dworek w Zameczku koło Opoczna, tak Leon zajął się upiększeniem drewnianego dworku w Rudawie. Zabrał się za to jednak zupełnie inaczej. Obok starego dworku, wybudował nowy pałac w stylu wiejskiej rezydencji, stojący w cieniu ponad dwustuletniej lipy, mającej w obwodzie 10,5 m³⁴, zasadzonej przez hetmana Jana Chodkiewicza w 1605 roku, po jego zwycięstwie pod Kircholmem. Prace wykończeniowe trwały do 1830 roku.



Lipa hetmana Jana Karola Chodkiewicza
(Źródło: „Ziemia”, nr 50 z 1910 r. s. 788,789; Portret J.K. Chodkiewicza: Wikipedia)

Urządził również cienisty park, ożywiony wodami zraszającej go rzeki Świsłoczy.

Gustaw Manteuffel napisał o pałacu w Rudawie w 1910 roku:

Obok niektórych dawnych zabytków, spotykamy tu księgozbiór domowy, znakomicie dobrany i wciąż uzupełniany, zbiór portretów rodzinnych (w ich liczbie płótna Bacciarelliego i Lampiego) tudzież okazy mebli i sprzętów z wieku XVIII. A wszystko to razem tworzy całość równie harmonijną, jak sympatyczną, którą przeważnie, nie tylko dawnym, ale i obecnym dziedzicom Rudawy – pp. Brunnonowom – zawdzięczamy³⁵

Zbiory Potockich i ich spadkobierców został rozgrabione, a pałac spalony przez wojsko rosyjskie, które wkroczyło do Rudawy w 1914 roku³⁶.



Pałac Leona Potockiego w Rudawie (akwarela Elżbiety Dudy)

4 lutego 1828 w niedalekiej Świsłoczy, zmarła Józefa z Sołohubów 1v Potocka, 2v Tyszkiewicz, matka Leona Potockiego.

Z Litwy doszła tu smutna wiadomość o zgonie 2 Dam znakomitych urodzeniem i licznymi cnotami, to jest: JO. Marji z Hrabów Gra-

³⁴ „Ziemia”, nr 50 z 1910 r. s. 788,789.

³⁵ Jw.

³⁶ R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, Wrocław 1992, T. 3, s. 129-130.

*bowskich Xiężnej Konstantowej Radziwiłłowej
w Połaneczce i z Hrabiów Sołohubów pier-
wszego ślubu Hrabiny Stanis: Potockiej, a po-
wtórnego Hrabiny Tyszkiewiczowej, w Swi-
słoczy.*

Nekrolog Józefy z Sołohubów 1v. Potockiej 2v. Tyszkiewiczowej, matki Leona Potockiego
(Kurier Warszawski, nr 81.1828 s. 2)

Początkowo pochowana została w kaplicy na cmentarzu parafialnym w Świsłoczy, ale 20 grudnia 1867 roku trumna z jej prochami przeniesiona została do Warszawy i pochowana w rodzinnym grobowcu Tyszkiewiczów na Starych Powązkach w Warszawie.

W inskrypcji na cokole napisano:

Ś.P. JÓZEFA Z HR: SOŁOHUBÓW HRABINA TYSZKIEWICZOWA MAŁŻONKA JENERAŁA
WOJSK POLSKICH ZMARŁA W SWISŁOCZY D: 16 LUTEGO 1828 R. ZŁOŻONA W TYM
GROBIE D: 20 GRUDNIA 1867 R. PRZEZ WDZIĘCZNĄ CÓRKĘ³⁷.



Grobowiec Tyszkiewiczów na Powązkach
(Źródło: Wikipedia)

W 1939 roku spoczęły tu również prochy generała Tadeusza Tyszkiewicza, zmarłego w Paryżu 12 kwiecień 1852 roku.



Sprowadzenie trumny z prochami generała Tadeusza Tyszkiewicza do Polski
(Źródło: Wikipedia)

W 1830 roku, w Rudawie, na szkarlatynę zmarło dwoje dzieci Leona i Józefy. 27 października zmarła sześciolatnia Ludwika Róża³⁸, a 4 listopada dziewięcioletnia Maria Ludwika³⁹.

³⁷ <https://cmentarze.um.warszawa.pl/pomnik>

³⁸ Akt zgonu, 1830 Ludwika Potocka, dwór Rudno, (źródło: genealodzy.pl)

³⁹ Akt zgonu, 1830 Marianna Potocka, dwór Rudno, (źródło: genealodzy.pl)

Podpułkownik powstania listopadowego

Wieczorem, 29 listopada 1830 roku, rozpoczęło się w Warszawie powstanie listopadowe.

Z nastaniem grudnia odbija się o rojną Świsłocz najpierwsze z dnia pamiętnego w listopadzie echo. Do uszu p. Leona na razie radosne tylko dolatują wieści. Prawdę okrutną i cały tragizm tego dnia, dobry, współczujący generał (Tadeusz Tyszkiewicz – uzup. JL) tai przed nim, zostawia przy sobie. (...)wieść, że ojciec jego, stary wojak kościuszkowski, na zwiady przez ks. Konstantego wysłany, nie łączy się z bratnimi szeregami i ducha oddaje przeszyty kulami podchorążych, jak piorun Leona razi i okrwawia serce. Z osłupiałem okiem i w odrętwieniu, spędza w Świsłoczy dni jeszcze parę, modląc się codziennie na grobie matki, poczym gorączka straszna kładzie go do łóżka, z którego, na szczęście, pokonawszy chorobę, wstaje dopiero po pięciu tygodniach - napisał Michał Fedorowski⁴⁰.

Swój udział w powstaniu na Litwie Leon Potocki opisał w dwóch opracowaniach. Po raz pierwszy w obszernym szkicu *Pamiętnik obywatela powiatu upitskiego* zamieszczonym anonimowo w *Zbiorze pamiętników* wydanym w Paryżu w 1835 roku przez Feliksa Wrotnowskiego⁴¹. Kolejny raz wrócił do tego tematu w opowieści *Kazimierz z Truskowa czyli pierwszy i ostatni litewski powstaniec*, wydanej pod pseudonimem Bonawentura z Kochanowa⁴².

We wstępie do *Pamiętnika*... napisał Potocki:

(...)byłem uczestnikiem i świadkiem, nie sądzę za rzecz niezbędną podpisem moim stwierdzać rzetelności tych kartek. Nie wchodząc w rozbiór krytyczny opisanych już zdarzeń, wstrzymując się ile możliwości od pochwał lub nagan, od przewidywania korzystniejszych wypadków, gdyby ten lub ów inaczej działał, nie widzę potrzeby występowania z moim nazwiskiem; bo to ani by dodało, ani ujęło wiary pismu, a tylko obowiązując mnie częstokroć do względu na osobiste stosunki, krępowałyby moją wolność w kreśleniu przedmiotu. Stanowisko które sobie obrałem nie przywiązuje mnie do pewnego trybu w opowiadaniu różnych rzeczy. Będę mówił o tym czemu przypatrywałem się z bliska, albo o czym dokładną mogłem mieć wiadomość⁴³.

Obydwa utwory napisane są w trzeciej osobie. Nawet w momentach, w których wspominał o sobie, pisał nie „ja”, ale Leon Potocki. Taka forma pozwalała mu opisywać wydarzenia w których nie brał udziału, a o których, jak napisał we wstępie, „dokładną mogłem mieć wiadomość”.

Po przyjeździe do zdrowia Potocki wraz z całą rodziną, zagrożony pogłoskami o carskim ukazie wyciągającym surowe konsekwencje wobec osób związanych w jakikolwiek sposób z powstaniem lub tylko podejrzanych o to, przeniósł się do powiatu upitskiego do Poniewieża⁴⁴. Tu czynnie włączył się w działalność powołanego 30 marca w Poniewieżu Rządu Tymczasowego powiatu upitskiego, w którym otrzymał kierownictwo jednego z jej wydziałów jako dowódca piechoty, mimo, że nigdy nie służył w wojsku, a ostatni raz nosił mundur mając 8 lat, kiedy to podczas parady przed cesarzem Napoleonem na Placu Saskim, wystąpił w roli wołyżera⁴⁵. Powołany został również w skład tzw. Rady Nieustającej w Rządzie Tymczasowym.⁴⁶

Uzbrojeniem czynnie się zajęto, przeszło 8000 powstańców stanęło prędko pod bronią, i niedługo, bo inaczej być nie mogło, musiano przystąpić do wypraw wojennych - napisał Stanisław Barzykowski⁴⁷.

Nie czas i miejsce, aby opisywać tutaj historię powstania listopadowego na Litwie. Wspomnijmy jednak jedną z licznych potyczek stoczonych przez oddział Potockiego ze względu na to, że wzięła w nim udział inna, znana postać tego powstania, Emilia Plater, służąca w tym czasie pod jego rozkazami.

Oddajmy głos Leonowi Potockiemu (pisownia zgodna z oryginałem):

(Rosyjski – uzup. JL) Generał Sulima z całą, swoją kolumną, idąc w ślad za patryotami, doścignął ich o południu 4 maja, i zniósłszy straż tylną, prawy bok taboru oskrzydlić zamierzał. Lecz Potocki na

⁴⁰ M. Fedorowski, *Leon hr. Potocki...*, s. 130.

⁴¹ F. Wrotnowski, *Zbiór pamiętników o powstaniu Litwy w r. 1831*, Paryż 1835.

⁴² Bonawentura z Kochanowa (L. Potocki), *Kazimierz z Truskowa czyli pierwszy i ostatni litewski powstaniec*, Poznań 1874.

⁴³ F. Wrotnowski, *Zbiór pamiętników...*, s. 151.

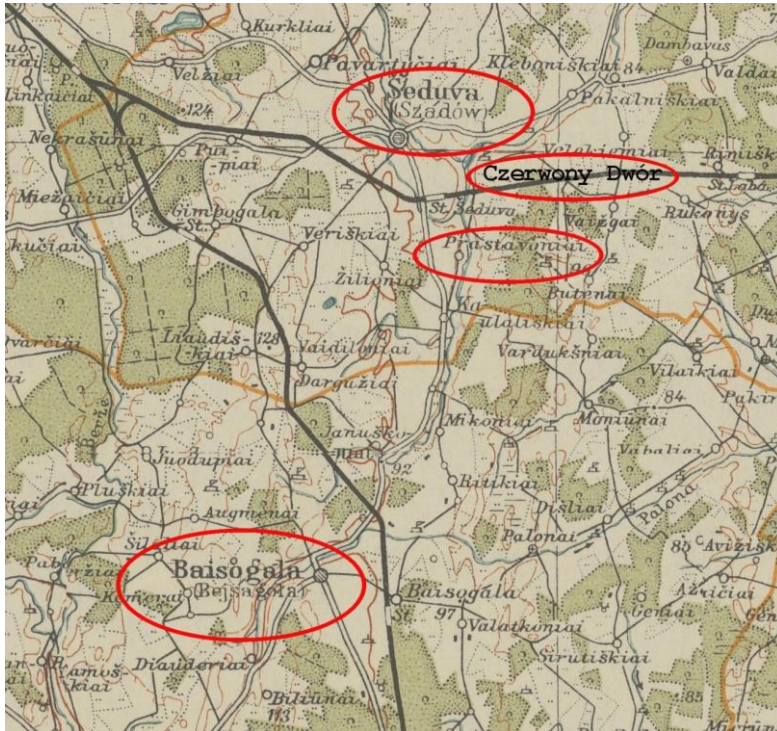
⁴⁴ R. Spazier, *Historia powstania narodu polskiego w roku 1830 – 1831*, Paryż 1833, t 2 s. 180

⁴⁵ S. Barzykowski, *Historia powstania listopadowego*, Poznań 1884, T 4, s. 177; L.P. *Kazimierz z Truskowa*, s. 21; L. Potocki, *Urywki...*, s. 188.

⁴⁶ Jw.

⁴⁷ S. Barzykowski, *Historia ...*, T 4, s. 177

czele Frejszyców i Akademików zajmwszy lasek w tej stronie, a Giecowicz osadziwszy strzelcami pod dowództwem Kossowskiego wioskę w drugiej stronie Prystowian, zaraz dali opór. Oddziały Billewicza, Miłosza, Puszyńskiego i innych, szykowały się z tyłu folwarku, a jazda powstańska stanęła przy wiosce na płaszczyźnie ku Szadowowi. Ponieważ nieprzyjaciel rozwinął się między folwarkiem szadowskim Czerwony Dwór zwanym, a folwarkiem prystowiańskim, prawe więc skrzydło siły federacyjnej stanowili walczący pod komendą Potockiego, lewe strzelcy Kossowskiego oraz 400 jazdy z Izenszmitem i Przeciszewskim, środek zajmowała reszta oddziałów, po większej części z kosynierów złożonych.



Bitwa pod Szadowem – 4 maja 1831 r.
(Źródło: <http://polski.mapywig.org>)

W pierwszym uderzeniu kawalerja moskiewska na lewym skrzydle odparta przez strzelców, zatrzymała się w szyku bojowym na polu od strony Szadowa; piechota zaś nie przestawała uporczywie nacierać na skrzydło prawe, i artylerja przez cały czas walki, to jest od południa do zachodu słońca strzelała granatami i kulami. Mimo jednak przewagi nieprzyjaciela nie tylko co do broni ale i co do liczby, zdolali patrijoci przed zaczęciem odwrotu bagaże i żywność uprowadzić, a o zmroku wszyscy lubo różnemi drogami zebrawi się w Bejsagole. Jazda narodowa nie mogła wprowadzić ułanom i artylerji konnej regularnego wojska, ale będąc zawsze w arjergardzie zatrudniała pogoń. Oddać tu należy słusność przytomności Prozora, któremu skoro Załuski przez kapitana Nowickiego dał wiedzieć, że szyki powstańców przelamane bagnetem i zmuszone do rejterady, nie mając dostatecznej zastony w swojej kawalerji, potrzebują pomocy, natychmiast uczynił bardzo trafne rozporządzenie. Z dwoma bowiem swemi oddziałami posunął się drogą od Bejsagoły ku Prystowianom, i zrobił zasadzkę. Tylko zbyt liczna porywczosć rozstawionych strzelców była powodem, że działo konnej artylerji moskiewskiej uszło nie wzięte. Ułani zaś ścigając jazdę federacyjną wpadli na ręczne strzały i w nagłym odwrocie nawzajem ścigani przez kawalerzystów, kilkunastu trupa zostawili na placu. Strata ze strony patrijotów w dniu tym co do liczby ubitych była mało znaczna. Lecz ranni wszyscy prawie dostali się w niewolę. Nadto oddziały Miłosza i Puszyńskiego w większej części z kosynierów złożone, po stracie walecznych swoich dowódców, ległych od bagnetu, poszły w rozsypkę.



Fotografia autoportretu Emilii Plater ze zbiorów L. Meyeta, (źródło: Tygodnik Ilustrowany, 1907 r., nr 2, s.28; Wikipedia)

Przez cały ciąg walki Emilja Platerówna znajdując się przy Potockim, mężnie wytrzymywała najgęstszy ogień. Podczas odwrotu dopiero, zmordowana długim trudem i natłokiem przykrych wrażeń, bez uczucia spadła z konia i byłaby wziętą przez Moskali, gdyby Michał Pietkiewicz przy pomocy kilku innych Frejszyców, nie uniósł zemdlonej do bliskiego dworu⁴⁸.

Po przegranej pod Szadowem podjęto decyzję prowadzenia dalszej walki, lecz nie jak dotychczas, ale małymi oddziałkami partyzanckimi.

Naczelnny dowódca udał się do Rosień dla porozumienia się z naczelnikiem powiatu rosieńskiego Ezechielem Staniewiczem, i za powrotem do obozu złożył radę, na której uchwalono, wojować odtąd na wzór Gierylasów hiszpańskich. Stosownie do tego postanowienia wydany rozkaz dzienny ogłosił, że aby w obecnym stanie rzeczy utrzymać rozpoczętą walkę, potrzeba rozdzielić się na małe oddziały i w znajomych sobie miejscach starać się szkodzić nieprzyjacielowi. Przeto korpus federacyjny zostaje rozwiązany i oddziały do swoich powiatów rozejść się powinny. Nie obeszło się przy tem zdarzeniu bez intryg i obrotów w celu zdepopularyzowania Żaluskiego, a lubo te ani na chwilę nie zachwiały porządku i posłuszeństwa w szeregach zbrojnych, dały jednak poznać, że na Litwie jak w Królestwie byli ludzie, którzy rewolucji nie ojczyzny pragnęli – napisał Leon Potocki⁴⁹.



Rejon działania oddziału partyzanckiego Leona Potockiego

⁴⁸ F. Wrotnowski, *Zbiór pamiętników...*, s. 135-136.

⁴⁹ Jw., s. 136-137.

(Źródło: <http://polski.mapywig.org>)

Rejonem działania oddziału Potockiego był obszar rozciągający się między Bejsagołą i Szatami z główną kwaterą w okolicach Truskowa.

Brak uzbrojenia i odpowiedniego wyszkolenia wojskowego owocował szeregiem niepowodzeń w akcjach zbrojnych. Patriotyczny zapał mieszkańców Litwy nie wystarczał, a oczekiwana pomoc z Królestwa Polskiego nie nadchodziła. Wreszcie, 21 maja, po szeregu rozpaczliwych nawoływań, wkroczyła na Litwę kolumna generała Dezyderego Chłapowskiego, w której znajdowało się między innymi około 200 instruktorów różnych broni, mających przeszkolić kadry powstańcze.

Po nadejściu dwóch dalszych korpusów, generałów Henryka Dembińskiego i Franciszka Rohlanda, nad którymi naczelnictwo objął generał Antoni Giełgud, do Kiejdan zaczęły ścierać litewskie oddziały powstańcze.

9 czerwca 1831 roku, przybył również oddział Leona Potockiego, o którym napisał w *Pamiętnikach o powstaniu w Polsce* generał Henryk Dembiński:

W Kiejdanach złączył się z nami piękny oddział jazdy, który przyłączyłem do szwadronów poznańskich i dosyć znaczny oddział strzelców celnych, wszystko pod komendą pana Leona Potockiego, któremu wszyscy powstańcy wielkie przyznawali zalety i które tenże, ile razy go w kampanii widziałem, zupełnie usprawiedliwia⁵⁰.

2 lipca 1831 roku Potocki otrzymał awans do stopnia majora i włączony został do sztabu 25. pułku piechoty liniowej. Jego adiutantem był ppor. Szymon Brunnow, przyszły zięć Leona Potockiego.

Nieudolność dowodzenia i ambicje polityczne generała Giełguda, doprowadziły do licznych porażek, a w konsekwencji do upadku powstania na Litwie. Oddziały dowodzone przez Chłapowskiego i Rolanda, pod naczelnym dowództwem Giełguda przekroczyły granicę Pruską i oddały się w niewolę. Z liczącego około 19 tysięcy żołnierzy korpusu, ocalał jedynie czterotysięczny oddział generała Dembińskiego, któremu udało się przekroczyć granicę Królestwa Polskiego i 3 sierpnia dotrzeć do Warszawy.

30 sierpnia 1831 roku Leon Potocki, a 14 września Szymon Brunnow, odznaczeni zostali Złotym Krzyżem Virtuti Militari⁵¹. 4 października Potocki otrzymał awans na stopień podpułkownika.

Po upadku powstania listopadowego, Leon Potocki, wraz ze swoim adiutantem, a przyszłym zięciem, Szymonem Brunnowem, udał się na emigrację do Drezna. Tam odnalazł swojego ojczyma, generała Tadeusza Tyszkiewicza, a w salonie Klaudyny Potockiej spotykał, między innymi, Adama Mickiewicza, Wincentego Pola i Stefana Wytwickiego.

Powrót z wygnania

Po ogłoszeniu amnestii powrócił do kraju, ale zamiast serdecznych powitań czekał na Potockiego pozew o rozwód.

Józefa z Kossakowskich, po rozwodzie i uzyskanej 19 czerwca 1839 roku dyspensie, wyszła 18 maja 1841 roku za mąż za Józefa Wojciechowskiego, „medyka” w świsłockim gimnazjum⁵².

Po rozwodzie Leon Potocki pozostał bez środków do życia.

*(...)wziąwszy kij pielgrzymi do ręki, poszedłem w kraj świata, kędy oczy zaniósły. Odtąd zaczęło się dla mnie życie tulacze, nieraz ze swoim pełnym poezji urokiem, częściej z tą próżnią, którą ani uluda wdzięków, ani potęga rozumu, ani blask dowcipu, ani cały odmęt światowych rozkoszy zapełnić nie zdoła, wtedy, kiedy serce zobojętnieje na wszystko, zamknie się na zawsze - napisał Leon Potocki w opowieści *Wspomnienia o Świsłoczy Tyszkiewiczowskiej, Dereczynie i Różanie*⁵³.*

Po czasowym pobycie w gościnnych domach przyjaciół na Litwie i Wołyniu powrócił do Warszawy. Tutaj prowadził ożywione życie towarzyskie. Był częstym bywalcem salonu Katarzyny Lewockiej, u której spotykał się literacki świat Warszawy. Nawiązał szereg przyjaźni. Poznał Michała Balińskiego, Leona Łubińskiego, Antoniego Szabrańskiego, Aleksandra Tyszyńskiego. Był również częstym gościem u Anny Nakwaskiej, Magdaleny i Wacława Łuszczewskich (rodziców Deotymy – Jadwigi Łuszczewskiej, autorki „Panienci z okienka”).

⁵⁰ H. Dembiński, *Pamiętniki o powstaniu w Polsce*, Kraków 1877, T 2, s. 413.

⁵¹ *Xsięga pamiątkowa w 50 rocznicę powstania 1830 roku*, Lwów, 1881, s. 138, 146.

⁵² Akt małżeństwa, parafia Wielka Brzostowica (źródło: genealodzy.pl)

⁵³ L. Potocki, *Wspomnienia o Świsłoczy Tyszkiewiczowskiej, Dereczynie i Różanie*, „Kwartalnik Litewski”, Petersburg 1910, T. 3, s. 159.

W roku 1841, w mieszkaniu Michała Balińskiego (przy ulicy Leszno w domu pod N. 723), wraz z Balińskim i Leonem Rogalskim odbyli naradę w wyniku której powstało czasopismo *Biblioteka warszawska*⁵⁴.

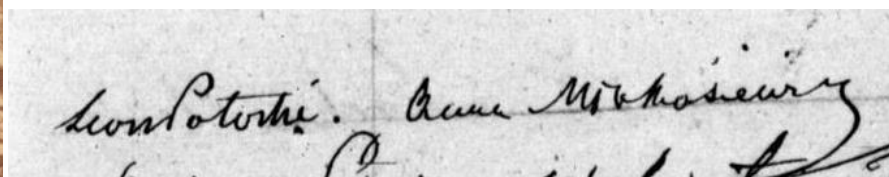
Małżeństwo z Anną Młokosiewicz

W 1843 roku, w domu pułkownika Józefa Paszkowskiego, poznał generała Franciszka Młokosiewicza, legendarnego obrońcy twierdzy Fuengirola w 1810 roku, który wraz z generałem Józefem Kossakowskim, wślawił się w 1812 roku obroną twierdzy Spandau. Obydwaj odznaczeni zostali krzyżem Legii Honorowej⁵⁵.



Pułkownik Józef Paszkowski z żoną Kornelią

Źródło: Fotografia Józefa i Kornelii Paszkowskich (fot. Maksymilian Fajans, ok. 1856 w zbiorach BN)



Zauroczony córką Młokosiewicza, o siedemnaście lat młodszą od siebie, Anną, poprosił o jej rękę i 10 października 1843 roku wstąpił w nowy związek małżeński⁵⁶.

Wczoraj w południe odbył się obrzęd zaślubin H. Leona Potockiego, Syna ś. p. JW. Jenerał Piechoty Hrabiego Stanisława Potockiego, Senatora Woiewody, Jenerała-Adjutanta J. C. R. MOŚCI, z Panną Anną Młokosiewicz Córka JW. Młokosiewicza Rady Komisji Centralnej Likwidacyjnej. Błogosławił temu aktowi religijnemu JW. JX. Tomaszewski Biskup Kujawsko Kaliski.—

(źródło: Kurier Warszawski, 1843 nr 239, s. 1)

14 czerwca następnego roku przyszła na świat ich jedyna córka, Leonia, babka majora Hubala.

⁵⁴ L. Rogaliski, *Michał Baliński*, „Opiekun Domowy”, 22.12.1869 nr 51 s. 403.

⁵⁵ M. Fedorowski, *Leon hr. Potocki...*, s. 147.

⁵⁶ „Kurjer Warszawski”, 1843, nr 239, s. 1



<http://www.sejm-wielki.pl>

Śmierć najstarszej córki Leona Potockiego

16 kwietnia 1846 roku zmarła w Białymstoku Julia, najstarsza żyjąca córka Leona i Józefy z Kossakowskich 1voto Potockiej 2voto Wojciechowskiej. Najprawdopodobniej po roku 1841 przyjęta została do białostockiego Instytutu Panien Szlacheckich.

W akcie zgonu, spisany w księgach parafii Wniebowstąpienia NMP, odnotowano pod pozycją nr 61⁵⁷:

Roku tysiąc osiemset czterdziestego szóstego, miesiąca kwietnia, szesnastego dnia w Mieście Białymstoku umarła Julia Potocka z gorączki opatrzona SS sakramentami.

W rubryce „Jakiego była powołania i stanu...” zapisano:

Jaśnie Wielmożnego Leona i Józefy z Kossakowskich Potockich córka mająca wieku lat 19, panna.

W ostatniej rubryce wpisano informację o pochówku:

Pogrzebiona dnia 19 kwietnia na mogiłach parafialnych św. Rocha przez JW. Ks. (Adama - uzup. JL) Sangowicza Archyakona Białostockiego

W nekrologu, który ukazał się w „Kurierze Warszawskim” podano błędną datę jej śmierci:

Z Białegostoku. — W dniu 28 Kwiet: r. b. żyć przestała Julia Potocka, Wnuczka Stanisława Hrabiego Potockiego Jenerała piechoty b. W. P., Córka JW. Leona Potockiego, i Józefy z Hrabów Kossakowskich. Młoda ta Osoba posiadała wszystkie przymioty iakie tylko zdołać mogą duszę Kobiety, dobra i najprzykładniejsza Córka, czuła Siostra, troskliwa o dobro bliźniego, choć tak młoda, bo zaledwie 20 rok życia licząca, umiała sobie zjednać wszystkich tych którzy ją znali, a którym tylko ż.ł. szczerzy po sobie zostawiła. Wy wszyscy którzyście jeszcze nie mieli czasu poznać tego Anioła, westchnijcie za nią do BOGA. S. R.

Nekrolog Julii Potockiej, córki Leona i Józefy z Kossakowskich (źródło: Kurier Warszawski, nr 121/1846)

Praca literacka Leona Potockiego (Bonawentury z Kochanowa)

Michał Fedorowski, jedyny biograf Leona hr. Potockiego, przypuszcza, że to właśnie dzięki namowom Anny z Młokosiewiczów, Potocki systematycznie zasiadł do pracy literackiej. Właśnie w tym okresie powstały najpoważniejsze jego dzieła: *Szkic towarzyskiego życia miasta Warszawy z drugiej połowy XIX stulecia*, wspomniane wyżej *Święcone...*, *Wspomnienie o Kownie (maj 1858)*, *Urywek ze wspomnień pierwszej mojej młodości*, *Kazimierz Truskawki, czyli pierwszy i ostatni powstaniec litewski*, *Pamiętniki pana Kamertona*, *Wincenty Wilczek i pięciu jego synów* i inne. Wiele z tych prace, upamiętniając miejsce swojego urodzenia, podpisał pseudonimem Bonawentura z Kochanowa.

Swoje uczucia do żony najlepiej oddał w dedykacji, jaką zamieścił w opublikowanym w 1854 roku tomie wspomnień *Święcone, czyli pałac Potockich w Warszawie* (pisownia zgodna z oryginałem):

Tobie, najdroższa żono, któraś mnie skolatanego nieszczęściami pocieszała, zmęczonego życiem przywiązała na powrót do życia, coś spóźnioną jesień moją umiała, rozradowała zesmutniałe serce, Tobie, coś mi nieba przychyliła, pracę tę poświęcam. Tyś mnie do niej zachęcała, dodawała wytrwałości

⁵⁷ Akt zgonu nr1846/61, Julia Potocka, Białystok, parafia Wniebowzięcia NMP, (źródło. Genealodzy.pl)

i odwagi! Gdy mnie już nie będzie, odczytując dzieciom naszym to com napisał, poświęć choć jedno westchnienie pamięci tego, któren Cię nad wszystko kochał.

Zamieszkanie w Rydze

W fali nasilających się w początku lat 50-tych powrotów z emigracji znalazł się również, były adiutant Leona Potockiego, porucznik Szymon Brunow. Około 1851 roku zawarł związek małżeński z Jadwigą Potocką, córką Leona⁵⁸.



Szymon i Jadwiga z Potockich Brunnowie
(Źródło: <https://polona.pl/>)

31 października 1852 urodziła się pierwsza wnuczka Leona, Ludwika Brunnow. 19 sierpnia 1856 przyszła na świat Maria (Maryla) Brunnow. W Powermeniu urodził się, 28 stycznia 1859 roku, przyszły wydawca dzieł swojego dziadka i dziedzic Rudawy, Stanisław Brunnow. Z najmłodszym wnukiem Leona Potockiego, Michał Fedorowski wprowadził nieco zamieszania pisząc:

Aż wreszcie nadchodzi krwią i łzami zapisany na kartach dziejów naszych rok grozy i żaloby 63... Trzebaż, że pani Jadwiga w tym czasie, jako matka, spełnia, miała obowiązki najświętsze względem społeczeństwa. Głowa rodziny, pan Szymon, dbały o zdrowie małżonki, a biorąc pod uwagę wszelkie ewentualności, wnosi na radzie familijnej postanowienie wyjazdu do Rygi, co też wkrótce, zyskawszy rodziny całej aprobatę, do skutku dochodzi. Naturalnie, że niespokojny o zdrowie ukochanej córki, dziadek, wraz ze wszystkimi wyjeżdża z Powermenia i, w tym jeszcze roku, Bogu dziękując, błogosławi nową odrośl rodu Bronowów, swego wnuka Szymona⁵⁹.



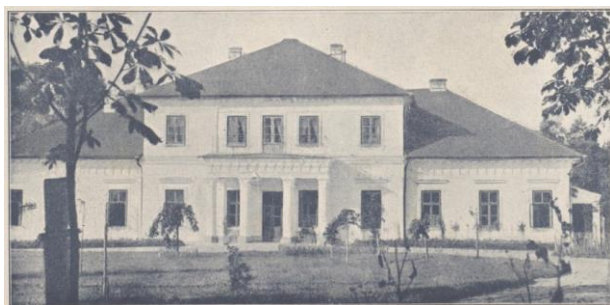
Leon Potocki w otoczeniu najbliższej rodziny. Siedzą: Szymon Brunnow, mąż Jadwigi i Anna z Młokosiewiczów. Na pierwszym planie Jadwiga z Potockich Brunnow
(Źródło: <https://polona.pl/>)

Problem polega na tym, że najmłodszy wnuk Leona, Szymon, urodził się 28 grudnia 1860 roku, a więc trzy lata przed wybuchem powstania styczniowego. Przyczyną opuszczenia Powermenia i przeprowadzki do Rygi, musiało więc być coś innego niż tylko troska o będącą w ciąży Jadwigę.

Śmierć pierwszej żony

⁵⁸ „Miesięcznik heraldyczny”, 1910 t. 4, s. 60.

⁵⁹ M. Fedorowski, *Leon hr. Potocki...*, s. 150-151.



Rudawa Fedorowski BN

Tymczasem w Rudawie 30 marca 1860 zmarła Józefa z Kossakowskich 1v Potocka 2v Wojciechowska⁶⁰. Spoczęła na cmentarzu przy kościele w Wielkiej Brzostowicy.

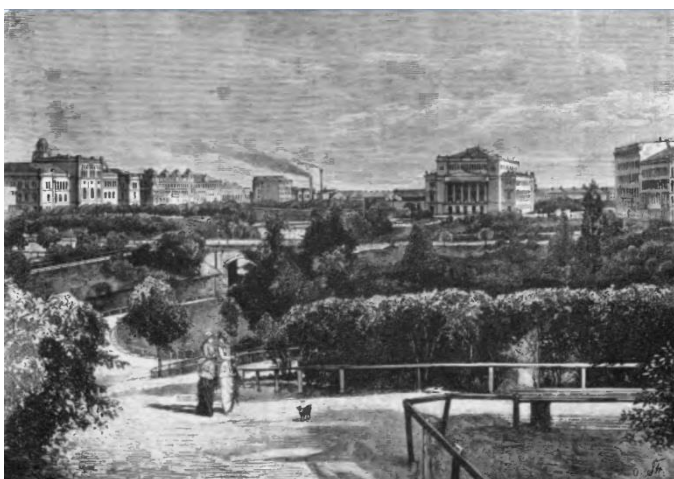
W informacji zamieszczonej w „Kurierze Warszawskim” podano błędną datę jej śmierci.

Nader smutną otrzymaliśmy wiadomość z Gub: Grodzieńskiej; w d. 11 b. m. po krótkiej słabości, zakończyła doczesne swe życie ś. p. Józefa z Hra: Kossakowskich 1voto Hrabina Leonowa *Potocka 2voto Wojciechowska* w dziedzicznych swych dobrach Rudowie. Dostojna nieboszczka swym skonem pokrywa żałobą kilka znakomitych rodzin naszego kraju, a mianowicie najbliższe jej rodziny Hr: *Kossakowskich, Potockich, Zamoyskich, Xżąt Sapiehów, Borenów-Brunów*. Była bowiem córką niegdyś ś. p. Józefa *Kossakowskiego*, W. Łow: W. X. L. i Lud: *Potockiej* Wojewodzianki Ruskiej, a Wnuczki Michała *Kossakowskiego*, Wojewody Witebskiego. Córka jej Jadwiga z Hra: *Potockich Borenów Brunów*, najdotkliwiej tę srogą uczuła stratę.

(Źródło: Kurier Warszawski nr 101/1860)

Przeprowadzka do Rygi

Jak już napisałem, nie znamy ani faktycznych okoliczności, ani czasu kiedy Brunnowowie wraz z Leonem Potockim przenieśli się do Rygi. Mogło to jednak, jak sugeruje Fedorowski, mieć związek z uniknięciem prześladowań przez władze carskie, w okolicach 1863 roku⁶¹.



Widok Rygi w 1877 roku

(Źródło: G. Manteuffel, *Polskie Inflanty*, Poznań 1879)

Śmierć Leona Potockiego

⁶⁰ Akt zgonu nr 1860/10, Józefa Wojciechowska, parafia Wielka Brzostowica, (źródło: genealodzy.pl)

⁶¹ M. Fedorowski, *Leon hr. Potocki...*, s. 151.

Latem 1864 roku Leon Potocki pojechał do Drezna i uczestniczył w ceremonii ślubnej swojej najmłodszej córki, Leonii, która wyszła za mąż za Henryka Michała Pawła Dobrzańskiego. Była to już jego ostatnia podróż.

(...)w pamiętny dzień 12 grudnia 1864, uniósłszy się na łożu boleści, w imię Boga i Ojczyzny błogostawi dzieci drogie i najmilsze wnuczeta, z twarzy jego bije spokój niezwykły, a być może determinacja starego wojaka. W parę godzin potem, pojednany z Bogiem, z zupełną przytomnością, dokonał żywota – napisał Michał Fedorowski. - Tak zgasł pełen trudów życia, zasłużony pisarz, wódz, człowiek niepowszedni... Zwłoki jego, na cmentarzu katolickim pogrzebano w Rydze⁶².

W tym wzruszającym opisie Fedorowski podał różniącą się od tej zamieszczonej w nekrologu datę śmierci Leona Potockiego. Prawdopodobnie prawidłową datę podano w nekrologu zamieszczonym w krakowskim „Czasie” z 16 grudnia 1864 roku. Niestety, z braku oryginału aktu zgonu, nie możemy jednoznacznie określić, która z tych dat jest zgodna z prawdą.



— Dnia 6go grudnia umarł w Rydze hr. Leon Potocki, syn jenerała broni Stanisława Potockiego poległego nocy listopadowej. Urodził on się r. 1799. Prace jego piśmiennicze pojawiły się bądź pod przybranem nazwiskiem Bonawentury z Kochanowa, bądź też pod własnem, a w rękopiśmie zostawił oprócz Pamiętników, opis Infant. Leon Potocki należał do założycieli „Biblioteki warszawskiej“ łącznie z zmarłymi już Antonim Cyprysińskim, Leonem Łubieńskim i Michałem Balińskim i żyjącym Aleksandrem Szabrańskim.

Leon Potocki zostawił dwie córki, z których jedna jest za bar. Brunnowem, a druga za Henrykiem Dobrzańskim.

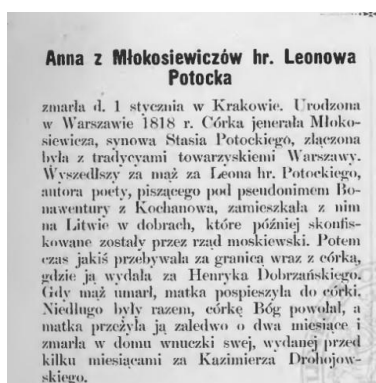
Leon Potocki i poświęcony mu nekrolog w krakowskim „Czasie”

(Źródło: <https://polona.pl/>); „Czas”, 1864 nr 214)

Dalsze losy Anny z Młokosiewiczów Potockiej

Wbrew temu co napisał Fedorowski, Anna z Młokosiewiczów Potocka, nie zmarła w czasie wojny krymskiej, ale 1 stycznia 1888 roku, w Krakowie, mieszkając z owdowiałą w 1870 roku córką Leonią Dobrzańską, przy ulicy Floriańskiej 336 mieszkania Va⁶³.

Spoczęła w grobowcu rodzinnym na cmentarzu rakowickim, u boku zmarłej rok wcześniej córki Leonii i jej męża Henryka.



Anna z Młokosiewiczów hr. Leonowa Potocka

zmarła d. 1 stycznia w Krakowie. Urodzona w Warszawie 1818 r. Córka jenerała Młokosiewicza, synowa Stasia Potockiego, złączona była z tradycjami towarzyskimi Warszawy. Wyszedszy za mąż za Leona hr. Potockiego, autora poety, piszącego pod pseudonimem Bonawentury z Kochanowa, zamieszkała z nim na Litwie w dobrach, które później skonfiskowane zostały przez rząd moskiewski. Potem czas jakiś przeżywała za granicą wraz z córką, gdzie ją wydała za Henryka Dobrzańskiego. Gdy mąż umarł, matka pospieszyła do córki. Niedługo były razem, córkę Bóg powołał, a matka przeżyła ją zaledwo o dwa miesiące i zmarła w domu wnuczki swej, wydanej przed kilku miesiącami za Kazimierza Drohojowskiego.



Nekrolog w „Kalendarzu Czechowicza” i ostatnie zdjęcie Anny Z Młokosiewiczów Potockiej
Źródło: (Józefa Czechowicza Kalendarz na rok 1889, <http://mbc.malopolska.pl>; Zbiory Fundacji Rodziny Blochów)

⁶² Jw.

⁶³ *Spis ludności Krakowa rok 1880*, T. 6, karta 61.



Grobowiec Dobrzańskich i Drohojowskich na cmentarzu rakowickim
(foto: Sławomir Bochenek)

Uwaga od autora:

Powyższy materiał omawia jedynie kilku przedstawicieli z wielkiej galerii przodków majora Hubala, ale „po mieczu”.

W następnym odcinku kolejni przodkowie „po mieczu”:

Generał Stanisław „Staś” Porocki

Generał Franciszek Młokosiewicz.